

JERZY FLAGA

Lublin

## POCZĄTKI PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ SUCHOWOLA ZAMOJSKA

Obecna parafia rzymskokatolicka w Suchowoli Zamojskiej należy, w porównaniu z otaczającymi ją parafiami sąsiednimi, takimi jak: Krasnobród, Lipsko czy Łabunie, do bardzo młodych. Historia jej ogranicza się wyłącznie do bieżącego stulecia. Powstała w 1919 r. w następstwie odzyskania niepodległości przez państwo polskie po okresie ponadwiekowej niewoli. Oznacza to, że rok 1994 był 75, czyli jubileuszowym w dziejach parafii, która bez wątpienia stanowi wyraz – powiedzmy to na wstępie – żywotności Kościoła katolickiego na tym obszarze i przejaw zapotrzebowania na jego posługę duszpasterską.

Teren obecnej parafii zamieszkiwała w przeszłości ludność dwu obrządków: unickiego i rzymskokatolickiego. Ludność unicka posiadała własną parafię z cerkwią Św. Jerzego w samej Suchowoli (pierwsza wzmianka o cerkwi prawosławnej Św. Jerzego w Suchowoli pochodzi z 1531 r.), natomiast ludność rzymskokatolicka należała do parafii w Krasnobrodzie, którą administrowali najpierw, osadzeni tam w 2. poł. XVII w., dominikanie, a po 1864 r. (po zniesieniu klasztoru) – księża diecezjalni. Parafia unicka w Suchowoli wchodziła w skład unickiej diecezji chełmskiej, parafia krasnobrodzka zaś w skład diecezji łacińskich: do 1805 r. – chełmskiej, potem – lubelskiej (do której należała do 1992 r., do czasu utworzenia diecezji zamojsko-lubaczowskiej). Drewniany budynek cerkwi ulegał kilkakrotnym odbudowom i przebudowom. Ostatnia cerkiew unicka została zbudowana w połowie XIX w. (1852) przez hrabiego W. Tarnowskiego, przebudowana zaś przez rząd Królestwa w 1868 r. W 1875 r., po ostatecznym zniesieniu unii na terenie Ziemi Chełmskiej, cerkiew unicka została zamieniona na prawosławną i ponownie przebudowana na przełomie XIX i XX w. Taki stan rzeczy trwał do I wojny światowej – do czerwca 1915 r. W tym roku, na mocy rozporządzenia rosyjskiego o ewakuacji „Priwisliańskiego Kraju”, została ona opuszczona przez prawosławnego „swiaszczennika” W 1918 r. – po odzyskaniu przez

Polskę niepodległości – wytworzyła się nowa sytuacja, która została wykorzystana przez ludność gminy Suchowola dla uregulowania administracji kościelnej na tym terenie. Jeszcze przed ostatecznym zakończeniem wojny mieszkańcy wsi: Boża Wola, Feliksówka, Hutków, Potoczek, Rachodoszcze, Suchowola i Suchowola-Kolonia zwrócili się pismem z 10 X 1918 r. do generał-gubernatora lubelskiego z prośbą o przekazanie im byłej cerkwi unickiej w Suchowoli celem wyświęcenia jej na kościół katolicki, który byłby ekspozyturą parafialnego kościoła w Krasnobrodzie. Ze swej strony zobowiązali się do pokrycia kosztów naprawy budynku i wewnętrznego jego urządzenia oraz do zapewnienia podwozy dla dojeżdżającego kapłana z Krasnobrodu. W piśmie swoim prosili ponadto o pozostałe po popie budynki oraz inwentarz, które także obiecywali utrzymać w należyтым porządku. Do nowej parafii mieli należeć mieszkańcy siedmiu wymienionych tu miejscowości. Głównym organizatorem owych poczynań był wójt gminy suchowolskiej Wincenty Wujec.

Prośba i pragnienie mieszkańców gminy Suchowola znalazły pełne zrozumienie i poparcie u ówczesnego ordynariusza diecezji bpa Mariana Leona Fulmana oraz u ks. Antoniego Wójcikowskiego, proboszcza krasnobrodzkiego. Dowodem tego były zarówno wystosowane przez nich pisma, jak też towarzyszące im odpowiednie fakty. Pierwszym z nich był akt rekoncyliacji cerkwi, którego dokonał wspomniany ks. A. Wójcikowski na mocy upoważnienia danego mu przez Kurię Biskupią w kwietniu 1919 r. Pół roku później, 22 X, bp Fulman dokonał erekcji nowej parafii. Akt ten był odpowiedzią ordynariusza diecezji na ponowną prośbę ludności z czerwca tegoż roku, której nie wystarczały Msze św. odprawiane w ich kościele (po jego wyświęceniu) co dwa tygodnie przez księży z Krasnobrodu.

Według aktu erekcyjnego nowa parafia otrzymała status parafii filialnej. Rządca jej miał upoważnienie do spełniania wszelkich posług religijnych oraz prowadzenia akt stanu cywilnego. Pierwszym jej proboszczem został były prefekt i administrator parafii w kolegiacie zamojskiej – ks. Jan Jędrzejewski, który piastował tę funkcję do połowy 1927 r. Okręg parafialny miały tworzyć wymienione tu miejscowości gminy Suchowola. Z polecenia biskupa ordynariusza aktu wprowadzenia w życie dokumentu erekcyjnego dokonał dziekan zamojski – ks. Walenty Goliński. Wykonał on w tym celu następujące czynności prawnoliturgiczne:

- a) wydał polecenie księdzu proboszczowi parafii krasnobrodzkiej, aby odczytał dekret z ambony w swoim kościele;
- b) ogłosił osobiście dekret w kościele suchowolskim;
- c) wyjaśnił wiernym, jakie obowiązki należą do rządcy kościoła;
- d) wprowadził ks. J. Jędrzejewskiego w posiadanie jego parafii;

e) polecił zaprowadzenie ksiąg parafialnych.

Należy też wspomnieć, że ks. Goliński jako dziekan sygnował szereg późniejszych ksiąg, nie stanowiących ściśle akt parafialnych, takich jak: Księga protokołów zebrań Rady Kościelnej, zaprowadzona w 1928 r., Księga rozchodów Kasy Kościelno-Parafialnej, założona w 1926 r., czy też Księga parafialna Kasy Ratunkowej dla Pogorzalców, zaprowadzona w 1923 r. Księgi te następnie oglądał on w czasie wizytacji kanonicznych.

Aktem zamykającym proces powstawania parafii suchowolskiej było poświęcenie przez jej proboszcza dawnego cmentarza prawosławnego.

Organizująca się parafia suchowolska od początku swego istnienia napotykała wiele przeszkód, które utrudniały lub zakłócały jej prawidłowe funkcjonowanie. Należały do nich przede wszystkim warunki materialne parafii, a więc szczupłość i ubogie wyposażenie kościoła, zły stan wszystkich budynków kościelnych oraz nie najlepsze położenie bytowe proboszcza. Sytuacja, w jakiej znajdowała się parafia, i trudności, z jakimi musiała się ona borykać, przedstawia najlepiej sam proboszcz w liście skierowanym do Kurii Biskupiej 8 XII 1921 r. Czytamy tam: „Suchowolska parafia pod względem materialnym znajduje się w rozpaczliwym położeniu, gdyż jako nowo erygowana nic nie posiadała, lecz kompletnie musi zaopatrzyć się we wszystko: dzwony, aparaty, utensylia, sprzęt, bieliznę, ołtarz, obrazy, ambonę, ławki, feretrony, chorągwie [...]”<sup>1</sup> Widzimy więc, iż rzeczywiście parafia weszła w posiadanie kościoła pozbawionego prawie zupełnie jakiegokolwiek wyposażenia. Jeżeli chodzi natomiast o warunki bytowe proboszcza, informacji na ten temat dostarcza jego list do Kurii Biskupiej z 28 III 1920 r., z którego dowiadujemy się, iż w zimie miał on w mieszkaniu 2,5 stopnia ciepła i był narażony na szereg innych, bliżej nie określonych niewygód.

Trzeba jednak zauważyć, że trudności, jakie napotykała nowa parafia, nie tylko nie zniechęcały parafian, a zwłaszcza proboszcza, lecz wręcz przeciwnie – jeszcze bardziej mobilizowały ich do podejmowania pracy celem polepszenia sytuacji. Stan zastany oraz osiągnięcia w pierwszym roku istnienia parafii

---

<sup>1</sup> Przedstawione tutaj początki parafii w Suchowoli Zamojskiej zostały opracowane na podstawie następujących materiałów archiwalnych: Akta dotyczące parafii Suchowoli Zamojskiej z lat 1919-1938 (sygn. IV b 296 – *Suchowola Zamojska 1919-1938*); Akta wizytacji diecezji chełmskiej z lat 1671-1818 (sygn. 129, 133, 151, 153-164, 203), przechowywane w Archiwum Metropolitalnym w Lublinie (dalej: AML), oraz Akta parafii rzymsko-katolickiej Suchowoli Zamojskiej z lat 1919-1940 (sygn. 734, 772, 780, 818, 820), znajdujące się w Archiwum Państwowym w Lublinie. Ponadto korzystałem z następujących pozycji: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa 1883; t. IX, Warszawa 1890; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej*, 1966, Lublin 1966. Przytoczony cytat pochodzi z: AML IV b 296 – *Suchowola Zamojska 1919-1938*.

najlepiej oddaje opis zawarty w *Inwentarzu* sporządzonym przez ks. J. Jędrzejewskiego w styczniu 1921 r. Dowiadujemy się z niego, że dotychczasowy mały (o wymiarach 26 x 12 łokci) kościółek drewniany, wewnątrz i zewnątrz oszalowany sosnowymi deskami, zbudowany przed dwudziestu laty, został na podstawie planów Edwarda Krantza, architekta z Zamościa, poszerzony przez dobudowanie bocznych naw. Powiększony w ten sposób kościółek (którego rozmiary łącznie z frontowym krużgankiem wynosiły 40 x 26 łokci) uzyskał dwie boczne kaplice oraz zakrystię, którą urządzono za prowizorycznie ustawionym ołtarzem wielkim. Znajdujący się przy kościele dość obszerny cmentarz kościelny został ogrodzony drewnianym płotem. Parafia jednak nadal nie posiadała własnego cmentarza grzebalnego. Korzystała z cmentarza prawosławnego, który był niewielki. Z *Inwentarza* tego dowiadujemy się również, iż doprowadzono do porządku, zniszczone w czasie wojny, zabudowania gospodarskie: dwie drewniane stodoły, stajnię, chlewik i drewutnię. Nie został wyremontowany jedynie drewniany dom parterowy, zwany diakówką. Miał on być przeznaczony na dom mieszkalny dla organisty lub kościelnego.

Należy zauważyć, że w odbudowie kościoła i wspomnianych budynków uczestniczyli zarówno parafianie, jak i proboszcz. W cytowanym już liście z 28 III 1920 r. pisał on: „[...] zapobiegając niektórym (brakom i niewygodom), musiałem włożyć kilkanaście tysięcy własnych pieniędzy w sprawę kościelno-parafialne [...]”<sup>2</sup>

Innego rodzaju trudności wynikły w związku z przynależnością do organizującej się parafii dwu wsi: Hutkowa i Potoczka. W pierwszym etapie starań o utworzenie parafii mieszkańcy obu miejscowości wyrazili swoje poparcie. Mieszkańcy Potoczka byli nawet, w prowadzonej na ten temat korespondencji, uważani za pierwszych agitatorów dążących do wyświęcenia cerkwi suchowolskiej. Z chwilą jednak dojścia do skutku erekcji parafii w Suchowoli obie wsie zmieniły swoje stanowisko i odmówiły przystąpienia do niej. Chciały nadal pozostać przy parafii krasnobrodzkiej. Spór, jaki wywiązał się w tej sprawie, trwał dosyć długo i wpływał niekorzystnie na życie religijne w parafii, zwłaszcza w wymienionych miejscowościach. Mieszkańcy ich nie ograniczyli się do listów-prób, pisanych do biskupa ordynariusza i dziekana w Zamościu (zachowało się osiem listów mieszkańców Potoczka i dwa listy mieszkańców Hutkowa), ale starali się także wpłynąć na zmianę decyzji poprzez niedopełnianie praktyk religijnych: chrztów, spowiedzi wielkanocnych i grzebanie zmarłych w parafii suchowolskiej lub niewypelnianie ich w ogóle. Z drugiej strony mieszkańcy pozostałych wsi zarzucali im – trudno rozstrzygnąć, do jakiego stopnia słusznie – brak woli przystąpienia do nowo

---

<sup>2</sup> AML IV b 296 – *Suchowola Zamojska 1919-1938*.

zorganizowanej parafii z racji finansowych: niechęci uiszczania przewidzianych opłat i składek. Ostatecznie spór został zakończony według życzenia mieszkańców obu wsi. Decyzją biskupa lubelskiego, zmieniającą poprzednie zarządzenia, usiłujące wbrew woli mieszkańców tych wsi utrzymać ich przy parafii suchowolskiej, zostały one przywrócone parafii w Krasnobrodzie: Hutków 17 V 1920 r., a dwa lata później, 5 VII 1922 r. – Potoczek.

Dalsze trudności zarysowały się na tle wyznaniowym. Ilustracją ich jest incydent, jaki miał miejsce 29 I 1920 r. w związku z przyjazdem z Tomaszowa popa z diakiem celem dopełnienia obrzędu pogrzebowego zmarłego Eliasza Rycaya wyznania prawosławnego. Przyjazd wywołał wielkie wzburzenie w parafii oraz interwencję biskupa, który polecił proboszczowi wydzielić na cmentarzu pewną część placu na grzebanie zmarłych wyznania wschodniego według ich obrządku.

Niezależnie od wymienionych trudności, a właściwie mimo ich istnienia, ks. Jędrzejewski jako proboszcz zajął się rozwijaniem życia religijnego swoich wiernych. W dniach 13-21 III 1920 r., czyli pięć miesięcy po erekcji parafii, zorganizował dla wiernych serię misji. Prawdopodobnie w roku następnym została powołana Rada Parafialna, złożona z 30 osób. Powodzeniem zostały też uwieńczone starania o plac pod cmentarz grzebalny. Ofiarował go właściciel majątku w Suchowoli – poseł Jerzy Zdziechowski. Poświęcenia nowego cmentarza (o powierzchni 3 morgów) dokonał proboszcz na mocy pozwolenia biskupa ordynariusza z 14 XI 1921 r. Zorganizowane zostało tercjarstwo franciszkańskie; wprawdzie o kanoniczną jego erekcję proboszcz wystąpił do biskupa dopiero w 1928 r., lecz już w 1923 r. tercjarze złożyli swoje ofiary na kupno obrazu św. Franciszka Serafickiego. Utworzono też Kółka Różańcowe, które wносиły składki na obraz Matki Bożej Różańcowej.

Wzrastał także stan liczebny parafian. Według źródeł aktowych na początku 1921 r. parafia liczyła 3 tys. wiernych, a trzy lata później, tzn. w 1924 r., miało ich być już ok. 3,5 tys. (odmienną liczbę, a mianowicie 4296 osób, podają katalogi z lat 1920-1925; ponieważ jest to liczba przepisywana automatycznie z roku na rok, dlatego nie uważam jej za wiarygodną). Powiększenie się liczby parafian odbywało się nie tylko drogą przyrostu naturalnego, lecz także na skutek zmiany wyznania. Na ogólną liczbę 105 osób (łącznie z dziećmi), które przeszły na katolicyzm w latach 1919-1940, na pierwsze pięć lat funkcjonowania parafii przypada 46 osób.

Pamiętano także o materialnym wsparciu parafian dotkniętych klęską pożaru. Jak już tu wspomniano, 29 IV 1923 r. zorganizowano z inicjatywy proboszcza Parafialną Kasę Ratunkową dla Pogorzalców, z której w tym samym jeszcze roku skorzystało dziewięciu gospodarzy (późniejszych śladów jej funkcjonowania brak). Udzielono im pożyczki na kwotę około miliona marek.

Równoległe z organizowaniem życia religijnego postępowwały też dalsze prace mające na celu upiększenie i pełniejsze wyposażenie kościoła. Ks. proboszcz Jędrzejewski w swoim raporcie z 7 XI 1922 r. pisał: „[...] odmalowany został kościół wewnątrz, sprowadzony został i zmontowany organ; sprowadzono 2 dzwony: większy Marian Leon o wadze 240 kg i mniejszy Jan o wadze 120 kg; pobudowano nowy Ołtarz Wielki, tryptyk o stylu renesansowym, bogato rzeźbiony i złożony [...] wymalowane zostały obrazy: Przemienienia Pańskiego, Matki Bożej Różańcowej, Serca Pana Jezusa, Matki Bożej Krasnobrodzkiej, św. Józefa, św. Antoniego, św. Walentego do Wielkiego Ołtarza oraz św. Mikołaja i św. Franciszka do przyszłych dwu bocznych ołtarzy; zamówiono w Warszawie 12 metalowych lichtarzy na Wielki Ołtarz; robi się projekt nowej ambony i ławek na kościele [...]”<sup>3</sup> Dodajmy, że pieniądze na wymieniony sprzęt i obrazy pochodziły z ofiar pojedynczych parafian lub, jak w przypadku obrazu św. Franciszka z Asyżu czy Matki Bożej Różańcowej, od tercjarzy i Kółek Różańcowych. Obok starań czynionych na rzecz kościoła prowadzone były też inne prace parafialne. Na przykład ogrodzone zostały cmentarze – stary i nowy oraz przeprowadzono remont organistówki.

Podjęte dla dobra parafii w okresie czterech pierwszych lat jej istnienia wysiłki proboszcza i parafian spotkały się z uznaniem ze strony biskupa ordynariusza. Przejawem tego uznania było błogosławieństwo biskupie, udzielone listem datowanym 6 XII 1922 r. O tym, że uznanie to było jak najbardziej słuszne, nie tylko w odniesieniu do proboszcza, ks. Jana Jędrzejewskiego, ale także do parafian, świadczy list tegoż proboszcza z 8 XI 1921 r. W liście tym pisał on do biskupa o swoich wiernych w następujący sposób: „Parafianie suchowolscy są ofiarni i przychylni, przeprowadzili swym kosztem przebudowę kościoła, zaopatrzyli kościół w niezbędne rzeczy [...], wymagać więc od nich więcej nie wolno”<sup>4</sup>.

Proboszcz i parafianie suchowolscy nie tylko cieszyli się uznaniem władz kościelnych, lecz również spotykali się ze zrozumieniem dla swoich poczynań ze strony władz państwowych. Jeszcze w końcu 1921 r. ks. Jędrzejewski zwrócił się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o udzielenie pomocy w postawieniu budynków parafialnych, gdyż był świadom – czemu dawał wyraz w swoich listach do biskupa – że sama parafia, nawet przy najlepszych chęciach i ofiarności, nie będzie w stanie podołać wszystkiemu. W odpowiedzi otrzymanej na początku 1923 r. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych pismem z 29 XII 1922 r. zezwalało proboszczowi na wykupienie 200 m<sup>3</sup> budulca drzewnego miękkiego z lasu pocerkiewnego w Su-

---

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

chowoli i Krasnobrodzie ze zniżką 30% od ceny obowiązującej taksy leśnej w dniu wydania asygnaty. W latach 1923-1924 Urząd Ziemiański w Zamościu, parcelując pocerkiewne grunty w Suchowoli, przydzielił: proboszczowi – 14 morgów ziemi ornej i 1 mórg łąki, organistom – 5 morgów ziemi ornej oraz kościelnemu – 2,5 morga ziemi ornej. W 1926 r. proboszcz czynił, choć bez większego powodzenia, dalsze zabiegi o nowy przydział ziemi dzierżawionej przez szkołę, która – w myśl świeżo zawartego konkordatu – należała się parafii.

Trzeba też zaznaczyć, iż rząd młodego państwa polskiego popierał nową parafię rzymskokatolicką, która stanowiła kulturalną placówkę polską i szerzącą polskość na Chełmszczyźnie.

Ważnym momentem w dziejach parafii był 30 marca 1924 r. W dniu tym został zwołany – za wiedzą starosty – „schód” parafialny, czyli ogólnoparafialne zebranie, na którym miano omówić sprawę budowy nowej organistówki. Jednakże w trakcie zebrania powzięto o wiele donioślejsze postanowienie, które stało się naczelnym zadaniem nie tylko ks. Jędrzejewskiego, lecz także dwu jego bezpośrednich następców na urzędzie proboszcza. Zrodził się wówczas projekt budowy w parafii nowego kościoła. Powziętą myśl omówiono i rozważono dokładniej na następnym „schodzie” parafialnym, który odbył się 6 IV tr. przy obecności 75% upoważnionych do głosu mieszkańców parafii. Z uchwał, jakie podjęto na nim, wynika, że parafianie podeszli do zamierzonej budowy świątyni bardzo poważnie. Uchwały były konkretne i przemyślane. Ponieważ stwierdzono, że parafia nie ma żadnych dodatkowych źródeł dochodu, postanowiono budowę kościoła prowadzić sposobem gospodarczym, tzn. obciążając nią parafian. Rozkładem kosztów – według liczby posiadanych morgów ziemi – miały zająć się wybrane w tym celu specjalny komitet oraz dozór kościelny. Trzy tygodnie później, 27 IV, na jednym z kolejnych zebrań podjęto następną uchwałę – o budowie cegielni polowej. Nowy kościół bowiem miał być murowany z cegły.

Nie zabrakło jednak, jak się okazało, wśród wymienionych uchwał postanowień nierealnych. Do takich należał przede wszystkim planowany czas budowy kościoła. Na „schodzie” 6 IV 1924 r. na budowę kościoła łącznie z zakończeniem wszelkich robót przewidywano 6 lat, licząc od daty „schodu”. Wydaje się, że w tym wypadku nie oceniono realnie możliwości parafii oraz nie uświadomiono sobie, jak wielkie przedsięwzięcie podejmowano. Zawiodły też czynione w 1925 r. przez ks. Jędrzejewskiego starania o pomoc u władz państwowych, z prezydentem Rzeczypospolitej włącznie. W rezultacie do budowy kościoła nie przystąpiono za rządów ks. Jędrzejewskiego ani jego bezpośredniego następcy, którym był w latach 1927-1935 ks. Adam Moreń. Rozpoczęto ją dopiero za trzeciego z kolei proboszcza, którym był – od lipca 1935 r. –

ks. Władysław Bocian. Nie oznacza to jednak, że jego poprzednicy nie wywiązali się z podjętego zadania. Wprost przeciwnie, każdy z nich spełnił właściwą sobie rolę: ks. Jędrzejewski powziął myśl budowy kościoła, natomiast ks. Moreń przygotował większość materiałów potrzebnych do budowy, dzięki którym ks. Bocian mógł ją ostatecznie sfinalizować.

Właśnie za ks. A. Morenia, w drugim roku jego urzędowania w parafii, 26 X 1928 r. została zawarta umowa pomiędzy Komitetem Budowy Kościoła i Komitetem Budowy Szkoły w sprawie wybudowania w Suchowoli cegielni. Umowa ta została zaakceptowana przez nowo wybraną Radę Kościelną na jej pierwszym posiedzeniu 3 II 1929 r. Na zebraniu tym ponadto postanowiono, dla lepszej i bardziej skutecznej pracy na przyszłość, dokooptować nowych radnych. Na sekretarza Rady został powołany sam proboszcz. Od tej pory rozpoczyna się okres intensywnej pracy, skupiającej się najpierw na budowie cegielni, a następnie, od r. 1931 – na wypalaniu cegły i gromadzeniu innych materiałów budowlanych. Pracy tej towarzyszyły liczne zebrania: bądź to samej Rady czy Rady i Komitetu, bądź to zebrania ogólnoparafialne, na których najczęściej przedstawiano sprawozdania z postępu robót oraz ze stanu kasy. Problemem, jaki stale podnoszono na zebraniach, była sprawa zaległych składek, których liczba mnożyła się na skutek tego, że wciąż uchwalano nowe. Potrzeba nowych wpłat wcale nie malała, tym bardziej że obok prac związanych z budową kościoła prowadzono równoległe bieżące roboty remontowe przy starym kościele oraz innych budynkach parafialnych, zarówno plebańskich jak też służby kościelnej. Wydaje się, iż pomimo trudności finansowych (Rada na ogół wykazywała się saldem dodatnim, lecz w praktyce na parafii ciążyły różne długi) prace postępowały pomyślnie, skoro w ostatnim roku urzędowania ks. Morenia przystąpiono do sporządzania planów i kosztorysów, przebadania terenu oraz gromadzenia materiałów pod fundament nowego kościoła.

Należy też zaznaczyć, iż ks. Moreń angażując się w prace budowlane, podobnie jak jego poprzednik, nie zaniedbywał pracy duszpasterskiej względem parafian. Pracował z pełną gorliwością przy organizowaniu i pobudzaniu życia religijnego, zwłaszcza poprzez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Akcję Katolicką. On to, jak już wspomniano, zwrócił się do Kurii Biskupiej o kanoniczne erygowanie tercjarstwa franciszkańskiego w 1928 r. W 1930 r. uzyskał od Komisji Diecezjalnej do Spraw Organistowskich nominację dla nowego organisty, którym został Stanisław Franecki, pełniący tę funkcję do swojej śmierci 8 IV 1980 r. Popierał akcje ogólnokościelne, takie jak Tydzień Miłosierdzia, i przeprowadził w parafii misje. W dzień Przemienienia Pańskiego – 6 sierpnia, czyli w święto patronalne parafii, urządzał dla wygody parafian ołtarz na zewnątrz kościoła. O sumiennym traktowaniu przez niego obowiązków duszpasterskich świadczą także skrupulatne notowanie tematów



wyłoszonych kazań niedzielnych i świątecznych, które ujmował w pewne cykle według wybranych zagadnień.

Zasługą trzeciego proboszcza, którym – jak już zaznaczono – był od lipca 1935 r. ks. Władysław Bocian (rozstrzelany w 1940 r. przez hitlerowców), było pełne wykorzystanie pracy swoich poprzedników oraz energiczne przystąpienie do budowy nowej świątyni. Budowã została rozpoczęta na jesieni tego samego roku 1935 – 24 października aktem poświęcenia kamienia węgielnego. Trwała trzy lata, ukończona została w 1938 r. Poświęcenia nowego kościoła, który zatrzymał dawne wezwanie Przemienienia Pańskiego (nadane w 1925 r. w miejsce poprzedniego: Matki Bożej Częstochowskiej, występującego w katalogach od 1920 r.), dokonał 18 XII 1938 r. wspomniany tu ks. Antoni Wójcikowski, który przed dziewięcioma laty wyświęcał dla organizującej się parafii cerkiew prawosławną. Nowy kościół został zbudowany w stylu neoromańskim według planów inż. arch. Jerzego Przymanowskiego z Warszawy, który był osobiście w Suchowoli w 1936 r. Polichromię wykonał Lubowiecki ze Lwowa, natomiast obrazy malował artysta malarz Antoni Bodak.

Kończąc szkic o powstawaniu i krzepnięciu organizacyjnych ram parafii w Suchowoli Zamojskiej, należy dodać jeszcze parę zdań o jej dalszych losach w ciągu następnych lat. Druga wojna światowa, która wybuchła w rok po wybudowaniu kościoła, nie wyrządziła mu, na szczęście, większych szkód. Jedynie w czasie działań wojennych 24 IX 1939 r. zostało zburzone częściowo sklepienie – w miejscu tym umieszczono na pamiątkę pocisk armatni. Mieszkańcy parafii zostali też bardzo dotknięci akcjami pacyfikacyjnymi, przeprowadzonymi przez hitlerowców na Zamojszczyźnie. Szczególnie dotkliwe pacyfikacje, połączone z akcjami wysiedleńczymi ludności, miały miejsce w 1943 r. Konsekracji kościoła dokonał już po wojnie – dziesięć lat po ukończeniu budowy – 19 V 1948 r. biskup lubelski Stefan Wyszyński. Proboszczem był wówczas od ośmiu lat ks. Czesław Szydłowski. Za jego blisko trzydziestoletniego urzędowania – proboszczem suchowolskim pozostał do swojej śmierci w 1968 r. – przeprowadzono następujące prace: pomalowano kościół, który następnie zelektryfikowano i zradiofonizowano oraz ułożono w nim posadzkę; wybudowano nową plebanię; wykonano bramę i ogrodzenie.

W 1960 r. parafia otrzymała pierwszego w swojej historii wikariusza, w osobie ks. Franciszka Łysikowskiego, który pełnił tę funkcję do 1964 r. W latach 1964-1968 wikariuszem był ks. Stanisław Wawrzyszuk. W 1961 r. przeprowadzono misje parafialne, które zorganizowano ponownie dziesięć lat później. W dniach 6-7 V 1964 r. odbyła się wizytacja pasterska. W milenijnym roku 1966 do parafii, która liczyła ok. 3,5 tys. wiernych, należały wsie: Boża Wola, Czarnowoda, Feliksówka, Grabnik, Malinówka, Rachodoszce, Suchowola, Suchowola-Kolonia oraz Żyznów. W 1968 r. proboszczem

został ks. Józef Tylakowski. Podobnie jak jego poprzednicy, wykazywał on wielką troskę o rozwój życia religijnego swoich parafian i dbałość o świątynię. Za jego urzędowania, które trwało do 1973 r., ułożono chodnik dookoła kościoła oraz wykonano nowe ławki w świątyni i pomalowano ambonę. W 1973 r. proboszczem został mianowany dotychczasowy wikariusz – ks. mgr Edward Kaszak, funkcję zaś wikariusza przejął ks. Stanisław Piasecki.

Lata urzędowania ks. E. Kaszaka jako proboszcza i jego bezpośredniego następcy, którym 8 XII 1986 r. został – pełniący do dzisiaj tę funkcję – ks. Henryk Nogalski, są tak bogate w wydarzenia, że stanowią odrębną kartę w dziejach parafii suchowolskiej, bez wątpienia zasługującą na oddzielne, bardziej szczegółowe przedstawienie. Zostawiając dokładniejszą jej prezentację do przyszłych badań, należy powiedzieć, że ks. H. Nogalski, podobnie jak jego bezpośredni poprzednik, wykazuje wielkie zaangażowanie w sprawy organizacyjne parafii i w rozwój życia religijnego wiernych. Przykładowo już teraz można wspomnieć, że wówczas to – w 1981 r. – został na terenie parafii utworzony ośrodek duszpasterski w odległych o 4 km Rachodoszczach, gdzie kaplicę poświęcił bp Edward Ilcewicz. Sama zaś parafia, jak już wspomniano, w 1992 r. na mocy bulli Ojca Świętego Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* z 25 III tr., dokonującej reorganizacji diecezji i prowincji kościelnych w Polsce, zmieniła swoją kościelną przynależność administracyjną. Znalazła się w nowo utworzonej diecezji zamojsko-lubaczowskiej (przynależnej do prowincji kościelnej ze stolicą arcybiskupią w Przemyślu), której pierwszym ordynariuszem został sufragan lubelski, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, bp Jan Śrutwa. Godny podkreślenia jest fakt, iż diecezją rządzi Biskup, który pochodzi właśnie z tej diecezji.

#### THE ORIGINS OF THE ROMAN-CATHOLIC PARISH OF SUCHOWOLA ZAMOJSKA

##### S u m m a r y

The subject matter of the paper deals with the origins of the Roman-Catholic parish of Suchowola Zamojska, a parish which now belongs to the Zamość–Lubaczów diocese. The latter was established by virtue of John Paul II's bulla *Totus Tuus Poloniae Populus* of 25th March 1992.

The Roman-Catholic parish in Suchowola Zamojska is very young, in comparison with the surrounding parishes. Its history is confined exclusively to the twentieth century. The territory of the present parish was inhabited in the past by the people of the two rites – the Uniate rite and the Roman-Catholic rite. The Uniate people had their own parish with St George orthodox

church in Suchowola, a church which after abolition of the union in the Polish Kingdom in 1875 was changed into an orthodox church. Now the Roman-Catholics belonged to the parish in Krasnobród which up to 1864 (to the moment of annulment) had been administered by Dominicans, and then by diocesan priests. Thus it was to the beginning of the twentieth century, to the time of the First World War. When in 1918 Poland had regained independence a new situation arose. Then the orthodox parish, along with its orthodox church, was transformed in 1919 into a Roman-Catholic parish, by way of due religious and liturgical acts.

The further parts of the paper will include the difficulties which the newly erected parish had to face, as well as the manifestations of its religious life. Their detailed character and variety of those difficulties do not permit us to quote them here. Let it suffice to say that all the data have been based on the source material, stored at the moment in the Archdiocesan Archives in Lublin and in the State Archives in Lublin, as well as on printed diocesan catalogues (schematisms).

*Translated by Jan Kłós*